

Akademia
w Budapeszcie
z okazji 7 rocznicy
wyzwolenia Warszawy

BUDAPEST
W 7 rocznicę wyzwolenia Warszawy odbyła się w Budapeszcie uroczysta akademia, na którą przybył przewodniczący prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej — Rónai. Obecni byli również członkowie rządu, biura politycznego KC Węgierskiej Partii Pracujących oraz przedstawiciele dyplomacji ZSRR i krajów demokracji ludowej. Przemówienie poświęcone rocznicy wyzwolenia Warszawy wygłosił wicepremier Ferenc Jarossy. W imieniu całego narodu węgierskiego mowa przekazał masom pracującym w Warszawie gorące pozdrowienia.

W części oficjalnej wystąpił zespół „Mazowsze”, który przybył na występy gościnne do Węgier. Zgromadzenia publiczne gorąco oklaskiwała wykonawców.

Ponad 11 milionów osób
zwiedziło już
muzeum im. Lenina
w Moskwie

Z inicjatywy Józefa Stalina wzniesiony został w Moskwie Włodzimierzowski Lenini. Wspaniały pomnik — centralne muzeum im. Lenina. W muzeum tym znajdują się niezmiennie cenne materiały — książki, dokumenty, oryginalne listy, fotografie itp., charakteryzujące życie i działalność rewolucyjną założyciela partii bolszewickiej i państwa radzieckiego — Lenina. W ciągu 15 lat, które upłynęły od założenia muzeum, zwiedziło je ponad 11 milionów osób. Obecnie w przededniu 28 rocznicy zgonu Lenina, muzeum zwiedza codziennie kilka tysięcy osób.

**Na pierwszym miejscu
górnicy „Krystyny”**

W dniu 17 stycznia w walce o wydobyte przodujące miejsce zajęła załoga kopalni „Krystyna” uzyskując 112,5 proc. dziennego planu. Drugie i trzecie miejsce zajęli górnicy kopalni „Bierut” i „Komuna Paryska”. 17 bm. wyniki kształtowały się następująco:

Kopalnia	Procent wydob. dziennego	Procent wydob. miesięcznego
„KRYSTYNA”	112,5	99,5
„BIERUT”	109,5	109
„KOMUNA PARYSKA”	106,8	102,2
„BRZESZCZE”	102,3	103,7
„SOBIESKI”	100,8	100,2
„SIERSZA”	100,3	102,1
„JANINA”	90,4	90,8

Ciężko szło wiercenie otworów. W czarną ścianę węgla wpiął się ze zgrzytem długi swider kierowany ręką górnika strażowego tow. Odrzywołka.

Pierwiośko twarde pokład — mrucał pomagający mu ładować Stanisław Smółka. Nie ustawali ani na chwilę. Po upływie kilkunastu minut 3 otwory górne i 3 dolne były gotowe. Gdy tylko ucieł uścielił warstwy siłownika — Smółka zabrał się do oczyszczania urębu, a Odrzywołek położył po patrny z prochem strzelniczym leżące niedaleko w drewnianej skrzynce.

— Skala jest zbita — pomyślał — trzeba będzie ułożyć osiem ładunków, aby dobrze ustrzelilo. Tak też i zrobił. Najpieru porcję prochu otrzymali otwory dolne. Zapalono lonty. Nikła iskierka ognia pieła się powoli w górę. Powietrzem ustraszony wybuch — jeden, drugi, trzeci. Zanim jeszcze powietrze sprężone rozdmuchało kłęby pyłu — tow. Odrzywołek puścił w ruch rymę i zaraz za Smółką zabrał się do ładowania ustrzelonego węgla. Już od czterech lat tak razem kolektynie pracują. Czy to jest wiercenie otworów, czy ładowanie, czy jakakolwiek inna robota, obaj uśpólnie sobie pomagają. Mało jest słów między nimi, a jednak doskonale się rozumieją — łączy ich uśpólna walka o plan.

Po załadowaniu pierwszego urębu — nastąpił drugi odstrzał, z górnych otworów. Tym razem węgla spadło znacznie więcej. W niebieskawym świetle lamp karbidowych migły bez przerwy łopaty „serowików”. Ryma potrafiła unosić mniejsze i większe kawały węgla dalej, aż do urębów.

Tow. Odrzywołek był zadowolony. Robota szła składnie, powietrze mimo niskiej barometrycznej było możliwe, ani jedna awaria nie spowodowała straty czasu. W takich warunkach brigada uzyskała na pewno 200 proc. normy.

Rzecz dziełnicę poświęcił tow. Odrzywołek obudowie wybranej jamy przodka. Przy pomocy prostego wachadła złożonego z kamienia i sznurka zbadał dokładnie kierunek budowy i wraz ze Smółką postawił mocne stęple. Potem jeszcze puścił w ruch urębówkę, aby następna zmięta załata już gotowy uręb. Z trzydziestoletniego doświadczenia — górnika tow. Odrzywołek przekonał się, że stosowanie urębu ma dodatni wpływ na zwiększenie urębu, toteż nigdy nie zaniedbuje, podczas gdy inni górnicy nie zwracają na to uwagi.

*
Długie lata walki i niedostatki przywiodły tow. Odrzywołka w r. 1945 do szeregow P. P. R. Widział w niej siłę i wyzwolenie od przeżytego ucisku, rozumiał jasno cele i zadania Partii. Jako jeden z pierwszych przystąpił w r. 1947 do socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Dzielić się swoimi wiadomościami ze współtowarzyszami i wykorzystując każdą chwilę czasu na zajęcia związane z produkcją tow. Odrzywołek — świadomy członek Partii walczy skutecznie o wykonanie planu wykonującego od 200 do 210 proc. normy. Jego słowa i przykład mobilizują do wydajnej pracy całą brigadę Piotra BRZÓZKI, w skład której wchodzi. Pod wpływem tow. Odrzywołka brigada ta przełamała błądę jakie hamowały wydobyć i dzisiaj uzyskuje pierwszorzędne wyniki. To właśnie tow. Odrzywołek wskazał na konieczność kolektywnej współpracy członków całego zespołu i nauczył ich tą drogą osiągać zwycięstwa. Trzeba dodać, że w ubiegłym kwartale brigada Piotra Brzózki wysunęła się na czoło współzawodniczących o tytuł najlepszej w zawodzie — wykonując 188,9 proc. normy. Przykład tow. Odrzywołka przyniósł do walki nie tylko jego brigadę, ale także mobilizuje górników całego III. oddziału. Nie ustając w pracy agitacyjnej tow. Odrzywołek wraz z jednym z najaktywniejszych agitatorów tow. Domanowskim przekonał tamtejszych górników o możliwościach wykonania planu na tym oddziale. Przy pomocy egzekutywy przeprowadzono analizę pracy i usunęto szereg niedociągów. W wyniku — plan za grudzień ub. r. wykonał oddział III w 127 proc.

Towarzysze nie zawiedli się na tow. Odrzywołka i ocenili jego ofiarną pracę. W Powiatowej Konferencji PZPR w Chorzowie został on wybrany na członka Komitetu Pow. PZPR.

(D. O.)

Wyd. A

Cena wraz z dodatkiem 30 gr

Gazeta Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV. Kraków, sobota 19, niedziela 20 stycznia 1952 r. Nr 17 (1025)

Na cześć 10 rocznicy powstania PPR masy pracujące woj. krakowskiego podejmują dalsze zobowiązania

W dalszym ciągu napływają coraz to nowe zobowiązania załóg fabryk, budów i innych zakładów pracy naszego województwa. Czynem produkcyjnym cześć krakowskiej ludzkiej pracy 10 rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej.

Zakłady Chemiczne Oświęcim

Załoga wielkiego obiektu — Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu zadeklarowała szereg zobowiązań na cześć dziesięciolecia PPR. Załoga Oddziału Projektów i Warsztatu Samochodowego celem uczczenia 10 rocznicy powstania PPR zobowiązała się wykonać

plan produkcyjny w miesiąc styczniu w 103 procentach. Brygady ślusarskie ob. ob. Władysława WŁODARZYKA, Władysława KOPCIA, Jana KACZMARCZYKA, Kazimierza KLUSZY i Mieczysława WŁODKA postanowiły skrócić termin wykonania konstrukcji dla obiektów Nowej Huty oraz podnieść wydajność pracy o 15 proc.

Grupa tokarzy zobowiązała się przekazać wykonanie swoich norm od 40—50 proc. Oddział Odlewów na podziemną produkcję wartości 14.500 zł.

Łączna wartość zobowiązań podjętych przez załogę Zakładów Chemicznych Oświęcim wyraża się sumą 45.650 zł.

Fabryka Opakowań Blaszanych „Artigraph”

Z okazji 10 rocznicy powstania PPR załoga Fabryki Opakowań Blaszanych „Artigraph” w Krakowie podjęła szereg zobowiązań produkcyjnych. A oto niektóre spośród nich: Brygada BUJASA zobowiązała się wyprodukować z blachy odpadowej 80 tys. sztuk puszek. Wartość podjętego zobowiązania wyraża się sumą 62.400 zł oszczędności. Brygada tow. KLYSA podjęła zobowiązanie wyprodukowania dodatkowo ponad plan 2000 sztuk puszek konserwowych, co da 2.260 zł oszczędności.

Dotacja 100 tys. franków od Towarzystwa im. Chopina

na restaurację zamku w Nohant WARSZAWA

Towarzystwo im. Fryderyka Chopina w Warszawie otrzymało wiadomość o stanie opuszczenia, w jakim znajduje się zamek Georges Sand w Nohant, miejsce, w którym Chopin tworzył swoje wielkopomne dzieła.

Towarzystwo im. Chopina w Warszawie wystosowało na rzecz wnuczki pisarki, pani Aury Sand depeszę, w której stwierdza:

„Wobec wiadomości o zagrożeniu historycznego zamku Georges Sand w Nohant, Towarzystwo im. Fryderyka Chopina przekazuje bezwzględnie kwotę stu tysięcy franków na pani ręce w celu zabezpieczenia tej drogiej Francji i Polsce pamiatki, związanej na zawsze z nazwiskiem Chopina. W razie potrzeby jesteśmy gotowi zwiększyć nasz wkład finansowy w celu manifestowania uczuć naszego narodu ku pamięci Georges Sand i Fryderyka Chopina”.

Akademia z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Krakowa



Z okazji 7 rocznicy oswobodzenia Krakowa przez bohaterów Armii Radzieckiej, odbyła się w dniu 17 bm. uroczysta Akademia w Teatrze im. Juliusza Słowackiego. Na zdjęciu: prezydium akademii, przemówienie wygłasza przewodniczący M.R.N. ob. Waligóra

Łączna suma podjętych zobowiązań przez załogę Fabryki Opakowań Blaszanych „Arti- graph” wyraża się sumą 68.350 zł.

Garbarnia nr 3

Załoga Garbarni Nr 3 chce uczcić czynnem produkcyjnym 10 rocznicę powstania PPR podjęciem szeregu cennych zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych.

Zobowiązania podjęło 8 zespołów oraz 6 pracowników indywidualnych. Zobowiązania podjęte dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR przez załogę Garbarni Nr 3 w Krakowie dadzą 11.990 zł oszczędności.

Obok wielkich fabryk, zobowiązań produkcyjnych podejmują również załogi mniejszych zakładów pracy. O niektórych z tych zobowiązań informujemy na str. 4.

Jeszcze mocniej skupimy swe siły w dziele budowy naszej socjalistycznej stolicy

Streszczenie przemówienia przew. prezydium St. R. H. Jerzego Albrechta na akademii w 7 rocznicę wyzwolenia Warszawy

TOWARZYSZE I OBYWATELE!

17 stycznia 1945 roku — jest ta data, która na zawsze wryła się w serca ludu warszawskiego i milionowych mas naszego narodu. W tym dniu — łamiąc w zwycięskiej ofensywie opór faszystowskich wojsk hitlerowskich — wyzwoliliśmy krajów socjalizmu — Radziecką, a u jej boku żołnierze Wojska Polskiego — wkrócili w mury naszego miasta.

W tę pamiętną rocznicę — sercem mas pracujących naszej stolicy i całego kraju wypełniając uczucia serdecznej wdzięczności i miłości dla bohaterów Armii Radzieckiej, dla wielkiego kraju socjalizmu — ZSRR, naszego Wyzwólcę i Brata, który niosąc na swoich barkach cały ciężar walki z hitlerowskim faszysmem — rozgromił jego wroże siły, uchronił nasz naród przed zagładą, przyniósł wolność naszej ojczyźnie i jej stolicy Warszawie.

W tym dniu, jak co rok, nasze najszerzej rozprzestrzenione i uczucia błędną do Tego, którego geniusz prowadził narody ZSRR do zwycięstwa nad faszysmem, który dziś przewodzi światowemu obozowi pokój, jest otucha, nadzieja i oświata narodów milujących pokój i wolność. Nasze uczucia miłości i wdzięczności błędną do wielkiego Przyjaciela naszego narodu i naszej stolicy, do Tow. Stalina.

Ze szczególnym wzruszeniem i dumą myślę dziś każdy robotnik warszawski i każde warszawskie dziecko o naszym Wojsku Polskim, które stworzone na gościnnej ziemi radzieckiej, u boku Armii Radzieckiej wniosło swój serdeczny wkład w dzieło wyzwolenia naszego kraju i jego stolicy Warszawy. Z dumą i radością myślę dziś o tym, że nasze ludowe Wojsko Polskie, związane braterskim sojuszem z Armią Radziecką, zahartowane

7 rocznica wyzwolenia Warszawy



17 stycznia ludność Warszawy uroczystie obchodziła 7 rocznicę wyzwolenia stolicy przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie. W dniu tym w godzinach rannych przedstawiciele Rządu, Partii, stronnictw politycznych, miast i różnych organizacji złożyli wieńce na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich. — Na zdjęciu: złożenie wieńca przez przedstawicieli KC PPR.

CAF — fot. Zyg. Wdowiński

W bojach z faszysmem pod dowództwem wielkiego syna naszego narodu i naszej stolicy — Marszałka Konstantego Rokossowskiego stanowi dziś potężną straż naszej niepodległości, bezpieczeństwa, wierną straż pokój.

Dziś w słodką rocznicę wyzwolenia — Warszawa tętni pełnią nowego życia. Stało się to możliwe dzięki ofiarnemu wysiłkowi budowniczych Warszawy, z zapalem realizujących przebudowę swej stolicy pod wskazaniem Partii i osobistym kierownictwem przewodniczącego jej R. C., Prezydenta Rzeczypospolitej Tow. Bieruta.

Pod rewolucyjnym sztandarem naszej Partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — prowadzimy dziś dzieło budowy naszej stolicy. Pod rewolucyjnym sztandarem jej bohaterów poprzedników Polskiej Partii Robotniczej — której dziesięciolecie uczci nasz naród — najpełniej synowie klasy robotniczej wiedli bój z najzjadliwszym hitlerowskim o wyzwolenie naszego kraju i jego stolicy Warszawy.

Od pierwszych chwil niestrudzonego boju wzniosł się odbudowę, o wielkość i rozkwit naszej stolicy jest przewodniczący KC naszej Partii, Prezydent naszego Ludowego Państwa Tow. Bolesław Bierut. On to postawił ideę odbudowy Warszawy przed całym narodem jako symbol jego nieśmiertelnej siły, jako symbol naszego pokojowego budownictwa, gdy mówił:

„Uczynimy wszystko, aby odbudowa i rozbudowa Warszawy stała się chlubą i dumą każdego Polaka, uczynimy wszystko, aby miasto nasze przodowało w wielkim dziele wykonania Planu 6-letniego, tak jak kiedyś przodowało w walce z hitlerowskim najezdem. To będzie nasz wielki wkład w dzieło budowy lepszego świata”.

Tow. Bierut wskazał nam i nakreślił zadania budowy nowej Warszawy, jako socjalistycznej stolicy naszego kraju. Jego wskazania stały się wytycznymi 6-letniego planu budowy naszej stolicy, one to mobilizują dziś najszersze masy Warszawy i całego kraju i są natchnieniem w naszej codziennej walce o budowę i wspaniały rozkwit Warszawy.

Rozwiązanie — mówca podkreśla z mocą:

W niezwykłej potęgę Kraju Rad, nierozważalnej jednolitości obozu pokój, szlachetności sprawy o którą walcymy, tkwi nasza siła, w tym tkwi pewność naszego zwycięstwa.

W 7 rocznicę wyzwolenia stolicy jeszcze mocniej skupimy nasze siły w dziele pokojowego budownictwa, w dziele budowy naszej socjalistycznej stolicy, w dziele budowy jej wspaniałej przyszłości.

Przemówienie swe przewo-

Polska nie weźmie udziału w pracach komisji ONZ zmierzających do utrzymania podziału Niemiec

Nota przew. delegacji polskiej na VI sesję ONZ do przew. Zgromadzenia Ogólnego

PARYŻ
Dnia 18 stycznia br. przewodniczący delegacji polskiej na VI sesję ONZ wiceminister Wierbłowski przesłał przewodniczącemu VI sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w Paryżu panu Padilla Nervo notę, której odpis przekazał jednocześnie Sekretariatowi ONZ.

Nota posiada następujące brzmienie:

Do Jego Ekscelencji
Pana Louis Padilla Nervo
Przewodniczącego VI sesji
Zgromadzenia ONZ
w Paryżu

Notę nr SCA/ga/470/01 Sekretariat Narodów Zjednoczonych przesłał ministerstwu spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej tekst rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne na 356 posiedzeniu w dniu 20 grudnia 1951 r., które odbyło się pod Pana przewodnictwem.

Rezolucja ta dotyczy utworzenia pod nadzorem Narodów Zjednoczonych komisji celem przeprowadzenia badań w Niemczech zachodnich i w Niemieckiej Republice Demo-

kratycznej dla stwierdzenia, czy istniejące tam warunki pozwalają na odbicie wolnych wyborów.

Zgromadzenie Ogólne uchwalając powyższą rezolucję wybrało jednocześnie Polskę jako jednego z członków wspomnianej komisji, zaś sekretariat wspomnianą notę zwrócił się do Rządu Polskiego o wyznaczenie swego przedstawiciela jako członka komisji.

W związku z powyższym, z polecenia Rządu Polskiego mam zaszczyt zawiadomić Pana, jako przewodniczącego VI sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych o stanowisku Rządu Polskiego w tej sprawie.

Delegacja polska od samego początku sprzeciwiała się umieszczeniu sprawy utworzenia takiej komisji na porządku dziennym VI sesji Zgromadzenia Ogólnego. W swoim wystąpieniu z dnia 14 grudnia 1951 r. w specjalnej komisji politycznej delegat polski stwierdził wyraźnie, że przedstawiony w tej sprawie wniosek delegacji Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji sprzecznym jest z art. 107 Karty Narodów Zjednoczonych, który wyklucza w sposób jasny i niewątpliwie kompetencje Narodów Zjednoczonych w sprawach związanych z likwidacją skutków wojny z b. państwami nieprzyjacielskimi. Delegat polski stwierdził dalej, że wniosek taki z pogwałceniem postanowień art. 2 paragraf 7 Karty jest mieszaniem się w wewnętrzne sprawy narodu niemieckiego, że narusza on godność tego narodu i że zmierzają on wreszcie w swej istocie do utraty podziału Niemiec, a nie do przyspieszenia ich zjednoczenia.

Rząd polski stał i niezmieniście stoi na stanowisku, że w interesie pokoju i bezpieczeństwa w Europie leży jak najszybsze zjednoczenie Niemiec. Prawdziwym rzecznikiem tej jednostki był i jest rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, popierany przez demokratyczne elementy na obszarze całych Niemiec.

W szeregu swoich oświadczeń rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej dawał wyraz swej gotowości do wszelkiego bezpośredniego rozmów z przedstawicielami zachodniej części Niemiec dla osiągnięcia jednolitej Niemiec. Ta propozycja rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wbrew poparciu olbrzymiej większości narodu niemieckiego, były systematycznie odrzucane przez rząd p. Adenauera, którego polityka zmierza do utrzymania istniejącego podziału Niemiec.

Delegacja polska wykazała również, że podczas gdy w

Niemieckiej Republice Demokratycznej buduje się ustrój demokratyczny i zapewniony jest pokojowy jej rozwój, w Niemczech zachodnich odbudowuje się Wehrmacht pod dowództwem dawnych hitlerowskich generałów, a do władzy dochodzą elementy reżimistyczne — hitlerowskie działacze i zwalniani z więzień zbrodniarze wojenni.

Jeśli chodzi o projekt rezolucji trzech mocarstw zachodnich, delegat polski w dyskusji w Specjalnej Komisji Politycznej wykazał, że projekt ten jest „nie tylko nielegalny i sprzeczny z Kartą Narodów Zjednoczonych, ale że nie da się on pogodzić z interesami wszystkich milujących pokój narodów.”

Umożliwiając zjednoczenie Niemiec, umożliwiała on tym samym przywrócenie normalnej sytuacji w Europie i zmierza do utworzenia z Niemiec zachodnich bazy agresji Stanów Zjednoczonych.”

W konkluzji delegat polski zwrócił uwagę na to, że nie ma żadnej prawnej ani faktycznej podstawy do ingerencji Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne narodu niemieckiego.

Dlatego też, zarówno w Specjalnej Komisji Politycznej, jak i na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego, delegacja polska głosowała przeciw projektowi rezolucji trzech mocarstw zachodnich.

Wychodząc z tych samych założeń, delegat polski na posiedzeniu Specjalnej Komisji Politycznej w dniu 19 grudnia 1951 r., a więc w przeddzień głosowania nad rezolucją, gdy kandydatura polski jako członka komisji wysunęła została przez delegata Wielkiej Brytanii, stwierdził: „Polska nie weźmie udziału w komisji, ponieważ uważa ona utworzenie takiej komisji za nielegalne”.

Temu swojemu stanowisku w sprawie udziału w proponowanej komisji, delegacja polska ponownie dała wyraz na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego 20 grudnia 1951 r.

Wobec powyższego i w związku z notą sekretariatu Narodów Zjednoczonych nr SCA/ga/470/01 mam zaszczyt z polecenia mojego rządu zakomunikować Panu, jako przewodniczącemu VI sesji Zgromadzenia Ogólnego, że zgodnie ze swoim niezmienionym stanowiskiem w tej sprawie Polska nie weźmie udziału w komisji, powołanej uchwałą Zgromadzenia Ogólnego z dnia 20 grudnia 1951 r.

Wobec tego rząd polski nie wyznaczy swojego przedstawiciela do wspomnianej komisji.

Treść powyższego oświadczenia przesyłam jednocześnie Sekretariatowi Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Żeche Pan przyjąć, Panie przewodniczący, wyrazy mego najwyższego poważania.

(—) S. Wierbłowski
Paryż, 18 stycznia 1952 r.

Przygotowujemy zebranie partyjne poświęcone 10-leciu PPR

41 największych zakładów pracy w woj. krakowskim organizuje uroczyste akademie dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR.

W pozostałych fabrykach i gromadach wiejskich będą odbywały się odczyty oraz zebrania podstawowych organizacji partyjnych również poświęcone omówieniu walki i pracy Polskiej Partii Robotniczej — kierowniczej siły klasy robotniczej i całego narodu.

Egzekutywy podstawowych organizacji zastanawiają się już nad planami przygotowania tak ważnego zebrania partyjnego.

Zanim jednak sekretarz zaznaczy w terminarzu jego datę, zapisze porządek spraw organizacyjnych, wiele trzeba przedtem rozważyć spraw. Sprawa pierwsza i najważniejsza — egzekutywa musi nakreślić sobie cel i znaczenie, jakie powinno mieć dla ludzi z jej zakładu, z jej wsi, dla towarzyszy i dla bezpartyjnego aktywu (bo i on weźmie udział w zebraniu) to zebranie podstawowej organizacji.

Rozmaitości namuszą się towarzyszom z egzekutywy, zanim określa cel, jaki zebranie ma spełnić. Przypomną sobie i o tradycjach walk rewolucyjnych swego miasta, zakładu, gminy, gromady, przypomną o KPP-owcach, wziętych przez nację, o towarzyszach, zamordowanych przez siebie niemieckich faszystów, czy przez rodzimych zbirów spod NSZ-owskiego trygafuru. Przypomną sobie o strajkach zwycięskich i o tych rozbiłanych wystąpieniach zwolenników Ciolkosa. O nędznej wegetacji ludzi, którym za sanacji odebrano prawo do pracy.

Jeśli pomyślą o tym, to dlatego, aby taką dać odpowiedź na postawione pytanie:

Zebrania organizacji partyjnej z okazji 10-lecia PPR powinny w ludziach umocnić uczucie miłości i wdzięczności dla Partii, uczucie miłości i głębokiej wdzięczności dla tych, którzy oddali życie w walce o wyzwolenie narodu i społeczeństwa, uczucie gniewu i nienawiści dla wrogów, którzy chcieliby targnąć się na obryzmie zdobywcę klasy robotniczej i narodu, zdobywcę wyniki z walki Partii.

Poprzez takie zebrania, taką pracę ściśle włączyć ludzi z Partią. Z tego powołania, ofiarności i zrozumienia polityki naszej Partii rodzą się wysoko przekraczające plany produkcyjne, sumienny stosunek chłopów do zobowiązań wobec ludowego państwa, z tego rodzi się właśnie właściwa postawa w okresie przejściowych, choć długotrwałych trudności.

Pokazanie tych 10 lat słusznej, nieugiętej polityki Partii, 10 lat walki najlepszych jej ludzi, jest jednym z środków przekonywania i łączenia najszerszych mas z Partią. Jeżeli więc w 10-lecie zatrzymamy się w referacie nad omawianiem tradycji, z których wyrósł PPR i nad historią jej walki, to w tym celu, abyśmy z tego źródła zaczętnęli zapalić przy-

kład dla rozwijającego się socjalistycznego budownictwa.

Sprawa druga, również istotna i także będąca przedmiotem narad egzekutywy to przygotowanie poszczególnych punktów porządku dziennego, ich treści.

Przygotowanie zebrania powinno być najzupełniej podporządkowane zadaniom i celom tego zebrania. To znaczy, przygotowanie polegać będzie przede wszystkim na uprzednich rozmowach agitatorów i organizatorów grup partyjnych z załogą, przez które towarzysze zainicjują ogół załogi z sylwetkami założycieli PPR: Towarzysza Bieruta, Nowaki, Fomal-skiej, Findera, z postaciami bohaterów walki.

Przypomną okres okupacji i działalność organizacji podziemnych, z których jedyna tylko Polska Partia Robotnicza rzeczywiście walczyła o prawdziwe wyzwolenie narodu — przeciw okupantowi, przeciw rodzimej reakcji.

W rozmowach tych niejednym słuchacz dorzuci ciekawy fragment przeżytej i zapamiętanej historii rewolucyjnych walk.

Te rozmowy właśnie powinny dać początek wypowiedziom na uroczystych zebraniach podstawowej organizacji.

A samo zebranie? To, że powinno różnić się nastrojem od innych roboczych zebrań, to zrozumiałe. Skoro przebieg zebrania ma odpowiadać godności rocznicy, to (zanim przedziemy do porządku dziennego) egzekutywa pomyśli o takich sprawach organizacyjnych, jak udekorowanie świetlicy portretami założycieli PPR i w ogóle o nadaniu miejscu zebrania uroczystego charakteru.

Pierwszym punktem porządku zebrania będzie referat: Wygłaszający go towarzysze powinni mówić, a nie czytać, przytaczając ogólne, dotyczące historii walk na terenie województwa, materiały. Materiały te — obok historii walk PPR w całym kraju — są tylko podstawą, pewnym rusztowaniem, którym trzeba obudować historię walk załogi naszego własnego zakładu, czy też wsi, walki, prowadzonej pod kierownictwem Partii.

Zasadniczo najwięcej bodaj zależy właśnie od sposobu podania tego referatu i powołania go z historią uruchomienia zakładu po wyzwoleniu czy z historią rozwoju wsi, w której zebranie się odbywa. To bowiem jest drugim ważnym czynnikiem, który pobudzi zebranych do wypowiedziania się.

Od nastroju, jaki przed zebraniem i w ciągu jego trwania zostanie wytworzony, będzie zależało, czy pozostanie ono długo w pamięci towarzyszy jako jeszcze jeden moment mobilizujący do dalszej trudnej i upartej walki o produkcję, o Plan 6-letni, o przełamanie trudności.

T. Jankowska

Program pokoju

W Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ szef delegacji radzieckiej, minister Wyszyński złożył ujęcie w osiem konkretnych punktów propozycję w sprawie zapobieżenia groźbie nowej wojny oraz w sprawie utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami. Te doniosłe propozycje, oparte na bardzo szczegółowej ocenie sytuacji międzynarodowej, wskazują drogę do osiągnięcia odprężenia, wskazują środki przy których pomocy najsukcesywniej będą mogły być zlikwidowane przyczyny obecnego napięcia.

Przedłożona przez min. Wyszyńskiego rezolucja radziecka domaga się od wielkich mocarstw redukcji sił zbrojnych i uzbrojenia o 1/3 w ciągu roku oraz zwołania do 15-go lipca 1952 r. światowej konferencji rozbrojeniowej.

Nie może być mowy o zapewnieniu ludzkości spokojnej przyszłości bez zakazu broni atomowej i bez międzynarodowej kontroli wykonania tego zakazu. Po tej linii idzie propozycja radziecka w przeciwieństwie do projektów USA, zmierzających pod szyldem tzw. planu Barucha do uznania wzmocnienia amerykańskiej produkcji broni atomowej i przekazania USA kontroli nad energią atomową w całym świecie.

„Należy uznać za absolutnie bezsporny fakt — oświadczyl min. Wyszyński — że dopóki toczy się w Korei wojna, narzucona narodowi koreańskiemu, niemożliwe są żadne kroki przeciwko groźbie nowej wojny światowej”. Położenie kresu działaniom wojennym w Korei — oto jeden z zasadniczych warunków zapobieżenia groźbie nowej wojny. Tę domaga się rezolucja radziecka. Natomiast imperialiści za wszelką cenę starają się nie dopuścić do osiągnięcia porozumienia w sprawie zawieszenia broni w Korei i dążą do dalszego rozszerzenia wojny.

Głęboka troska ZSRR o rozładowanie napięcia między narodami znajduje wyraz w punkcie rezolucji, domagającym się, by Zgromadzenie Ogólne NZ uznało, że przynależność do agresywnego bloku atlantyckiego nie da się pogodzić z przynależnością do ONZ. Nie można bowiem pogodzić sprawy pokoju z montowaniem przez amerykańskich imperialistów bloków agresji, z równoczesnym wzmocnieniem hitlerowskiego Wehrmachtu, zakładaniem baz wojskowych na obcych terytoriach.

„Należało by wysłuchać nie tylko głosu Związku Radzieckiego — oświadczył min. Wyszyński — nie tylko głosu delegacji radzieckiej, reprezentującej naszą wielką państwową, nasz wielki naród, lecz również głosy tych 508 milionów ludzi, którzy podpisali apel Światowej Rady Pokoju i którzy domagają się tego, czego my tu broniśmy tak wytrwale, z całą energią i z taką wagą w całkowitej szóstości naszej sprawy”. W intencji setek milionów ludzi, rezolucja radziecka raz jeszcze domaga się zawarcia Paktu 5 mocarstw, co w bardzo poważnym stopniu przyczyniło by się do odprężenia sytuacji międzynarodowej.

Propozycje radzieckie donoszący ochem odbiły się na całym świecie. Nawet reakcyjna prasa Europy zachodniej musiała przyznać, że propozycje radzieckie miały ogromne znaczenie. Socjaldemokratyczny francuski „Le Populaire”, którego nikt nie może pościć do sympatii do ZSRR i bezstronności, pisze, że „propozycje radzieckie stanowią znaczny krok naprzód”. Reakcyjny „France Libre” domaga się, by propozycje radzieckie zostały przedyskutowane w Zgromadzeniu Ogólnym. W tym samym tonie są utrzymywane wypowiedzi innych reakcyjnych gazet francuskich. Prasa brytyjska prawie jednomyślnie uznaje propozycje radzieckie za duży krok naprzód w kierunku odprężenia sytuacji międzynarodowej. Przysłali to również niektórzy przedstawiciele krajów bloku anglo-amerykańskiego, zabierając głos w Komisji Politycznej.

Propozycje przedstawione przez min. Wyszyńskiego przypały do muru — amerykańskich organizatorów trzeciej wojny światowej. Starają się oni za wszelką cenę unie możliwić rzeczową, publiczną dyskusję nad wnioskami radzieckimi. I dlatego pojawili się wnioski przeniesienia dyskusji z Komisji Politycznej do nowej komisji rozbrojeniowej. Francuski dziennik postępuje „Ce soir” demaskuje tę próbę, stwierdzając, że „mocarstwa zachodnie pragną w ten sposób pogrzebać projekt radziecki, unikając publicznej debaty”.

Propozycje radzieckie stwarzają realne podstawy porozumienia w niezwykle istotnych dla losów ludzkości sprawach. Stanowiąc zajęte przez USA i innych członków bloku imperialistycznego jasno dowodzi, że nie chcą oni dyskusji, boją się jej i unikają. Nie chcą oni porozumienia i dlatego usiłują pogrzebać pokojowe propozycje ZSRR. Raz jeszcze świat na możność przekonania się ku jakim celom zmierzają amerykańscy imperialiści, obłudnie zakrywający frazesami o pokoju i współpracy między narodami.

Stany Zjednoczone obawiają się jawnie odrzucić propozycje radzieckie

Przekazanie pokojowych wniosków ZSRR Komisji dla spraw rozbrojenia Liczne delegacje wyłamują się spod dyktatu USA

PARYŻ

W Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych zakończyła się dyskusja nad propozycjami radzieckimi w sprawie sposobów zapobieżenia niebezpieczeństwu nowej wojny oraz w sprawie utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami.

Jak wiadomo — delegacje Stanów Zjednoczonych i innych krajów tworzących agresywny blok w ONZ usiłowały nie dopuścić do dyskusji nad propozycjami radzieckimi. Jednakże propozycje te wywołały tak wielkie zainteresowanie na całym świecie, że próby delegacji amerykańskiej zakończyły się fiaskiem i wokół propozycji radzieckiej rozwinęła się szeroka dyskusja.

Przewodniczący delegacji radzieckiej minister Wyszyński podsumował dyskusję i zdemaskował spisek zmontowany przez delegację amerykańską i mający na celu niedopuszczenie do omówienia pod względem merytorycznym propozycji radzieckich w sprawie zapobieżenia wojnie i utrwalenia pokoju.

Delegacje krajów należących do agresywnego bloku — powiedział min. Wyszyński — uciekały się przez cały czas dyskusji do niekwestionowanych i oszczerstw, wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu, abyby oszukać opinię publiczną i zamaskować

w ten sposób fakt, że nie chcą przyjąć propozycji radzieckich, zmierzających do usunięcia napięcia w stosunkach międzynarodowych i do zabezpieczenia pokoju.

Po przemówieniu ministra Wyszyńskiego, przewodniczący stwierdził, że dyskusja została zamknięta i że komisja powinna przeprowadzić głosowanie.

Jak wiadomo, przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji wzywali w toku dyskusji inne delegacje do odrzucenia pierwszego punktu projektu rezolucji radzieckiej, który stwierdza, że przynależność do bloku atlantyckiego i tworzenie baz wojskowych na obcych terytoriach nie dają się pogodzić z przynależnością do ONZ, oraz drugiego punktu, dotyczącego pokojowego uregulowania zagadnienia koreańskiego, jak również 8 punktu, który wzywa rządy pięciu wielkich mocarstw do zawarcia Paktu Pokoju.

Jeśli chodzi o resztę propozycji radzieckich (punkty 3, 4, 5, 6 i 7), przewidując ogłoszenie zakazu broni atomowej, redukcję sił zbrojnych, pięciu wielkich mocarstw i wprowadzenie ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem zakazu i wykonaniem redukcji zbrojeń, to delegacje Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji nie ośmieliły się domagać odrzucenia tych punktów i uciekały się do manewrów.

Złożyły one projekt rezolucji, żądający, aby Komisja Polityczna przekazała te punkty propozycji radzieckiej komisji dla spraw rozbrojenia.

Wniosek ten został uchwalony mechaniczną częścią głosów Komisji Politycznej, a następnie przystąpiono do głosowania nad punktami 1, 2 i 8 propozycji radzieckiej. Pod naciskiem delegacji amerykańskiej, te punkty delegacji radzieckiej zostały przez większość Komisji Politycznej odrzucone.

Znamienne jest jednak, że znaczna część delegacji nie poparła stanowiska Stanów Zjednoczonych, że dyskusja została zamknięta i że komisja powinna przeprowadzić głosowanie. Za punktem propozycji radzieckiej wzywającym rządy pięciu mocarstw do zawarcia Paktu Pokoju, głosowało 11 delegacji, a 13 delegacji nie chciało poprzeć wniosku amerykańskiego w sprawie odrzucenia propozycji radzieckiej i wstrzymało się od głosu.

Dyskusja w Komisji Politycznej nad propozycjami radzieckimi wykazała raz jeszcze do czego dążą w rzeczywistości Stany Zjednoczone i dowiodła, że celem polityki Stanów Zjednoczonych jest rozpętanie nowej wojny światowej.

Równocześnie dyskusja w Komisji Politycznej wykazała, że Związek Radziecki prowadzi i będzie nadal wytrwale prowadził walkę o pokój, o bezpieczeństwo narodów i trwałą współpracę między narodami.

Wzmaga się walka ludu egipskiego przeciw brytyjskim okupantom

PARYŻ

Z Kairu donoszą, że egipski minister spraw wewnętrznych Serag Ledin Pasza stwierdził, że wydziera, jakie rozegrały się w El Kahir były najgwałtowniejszym od planu armii egipskiej i wysiedlił mieszkalców. Rząd egipski przeprowadził dokładne dochodzenia w sprawie tych nowych prowokacji brytyjskich i w ich wyniku rozłożył kwestię ewentualnego poruszenia tej sprawy na forum międzynarodowym.

Dziennik „Alenisi” pisze, że rząd egipski opracowuje notę protestacyjną, która oskarży Anglików o rozstrzelanie jeńców, stosowanie broni z kulami „dum-dum”. Jak wynika z komunikatów angielskich, w strefie Kanału Sueskiego doszło do dalszych starć między Anglikami a partiami egipskimi. Po obu stronach byli zabici i ranni.

Wohec rosnącej opozycji mas ludowych rząd Faure nie może liczyć na długotrwałość

PARYŻ

Randyt na premiera Faure otrzymał upoważnienie do formowania gabinetu. Za inwesturą padło 401 głosów, a przeciwko 101. Inwesturę swą zawiązał Faure, który wysuwał reakcyjny i wojenny program, poparcie deputowanych prawicowo-socjalistycznych.

„L'Humanité” stwierdza, że Faure przejął w spadku po Plevienie nie tylko jego trudności, lecz również jego program. Wohec rosnącej opozycji mas ludowych przeciwko polityce wojny i nędzy, Faure nie może liczyć na długotrwałość swego gabinetu.

Chłopi francuscy stanowią protestują przeciw panoszeniu się Amerykanów w ich kraju

Przyjęcie delegacji ludności francuskiej przez v-przew. delegacji radzieckiej w ONZ min. J. Malika

PARYŻ

W Perigueux odbyła się konferencja przedstawicieli chłopów z 8 departamentów Francji. Konferencja postanowiła wysłać do Paryża delegację, która miała wręczyć delegatom Francji, ZSRR, USA i Anglii na VI sesję Zgromadzenia oraz sekretariatowi ONZ apel o podjęcie kroków w celu utrwalenia pokoju światowego. Przedstawiciele chłopów francuskich zostali przyjęci jedynie przez delegację radziecką, natomiast delegacja mocarstw zachodnich odmówiła udzielenia im audiencji.

Z ramienia delegacji radzieckiej przyjął chłopów francuskich zastępca szefa delegacji radzieckiej Wyszyński złożył dnia 12 stycznia w Komisji Politycznej.

W imieniu chłopów francuskich zabrał głos Rambeau, który oświadczył, że w reprezentowanych przez nich departamentach Amerykanie panoszą się jak w podbitym kraju, budując obozy wojskowe, składając broni i amunicji oraz bazy lotnicze. Stosunek chłopów do żołnierzy i oficerów amerykańskich jest taki sam, jaki był do hitlerowskich okupantów, gdyż widzą oni, że Amerykanie nie przybyli do Francji w celu wykorysowania jej jako bazy do napadów na inne kraje. Chłopi francuscy pragną pokoju i domagają się przetrwania wysiłku zbrojeń i wycofania wojsk amerykańskich z Francji.

Chłopi francuscy gorąco popierają walkę o pokój, jaką prowadzi rząd ZSRR i Wódz narodu radzieckiego — Józef Stalin.

W odpowiedzi Jakub Malik oświadczył, że Związek Radziecki nikomu nie zagraża i nie zagraża. Narody radzieckie nie chcą wojny. Sukcesy ludzi radzieckich na polu pokojowego budownictwa ilustrują, że chłopi ten fakt, że w okresie powojennym produkcja przemysłowa ZSRR wzrosła dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1940. Tylko w 1951 r. rolnictwo radzieckie otrzymało 137.000 hektarów w przedziale na jednostkę o siłę 15 H/M.

Następnie Malik szczegółowo opowiedział gościom francuskim o pokojowych propozycjach.

Na zakończenie wizyty przed wodzami delegacji chłopów francuskich — Rambeau podkreślił, że oni i jego koleżki opowiedzą w swoich wsiach o rozmowie przeprowadzonej z przedstawicielami delegacji radzieckiej.

— Przekonani jesteśmy, że to co im powiemy, na temat przyjaźni, z jakim się tu spotkaliśmy i na temat rozmowy, jakąśmy przeprowadzili, doda im nowych sił w walce o pokój i wzmocni ich nadzieje, że pokój zostanie utrwalony.

Co zawiera haniebnny „układ ogólny” podpisany przez Adenauera w Paryżu?

- oddanie Niemiec zachodnich w 50 letnią niewolę monopolistom USA
- zmuszenie ludności Niemiec do walki o interesy imperialistów we wszystkich częściach świata

BERLIN

16 stycznia odbyła się w Berlinie z udziałem licznych przedstawicieli prasy niemieckiej i zagranicznej, konferencja prasowa, zorganizowana z inicjatywy Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych. Na konferencji obecni byli wicepremier NRD — Walter Ulbricht i wicepremier dr Hans Loch, poseł do parlamentu bonńskiego — Walter Fisch, sekretarz generalny CDU — Herald Goetting, szef sekretariatu Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych — Wilhelm Koerner, kierownik Urzędu Informacji NRD — prof. Gerhard Eisler. Konferencja poświęcona była zagadnieniom, związanym z wyborami ogólnoniemieckimi, z imperialistycznym „układem ogólnym” między rządem bonnskimi a mocarstwami zachodnimi oraz z zamierzonym przez „rząd” bonnski zakazem Komunistycznej Partii Niemiec (KPD).

Do zgromadzonych dziennikarzy przemawiał m. in. wicepremier NRD Walter Ulbricht. Zdemaskował on istotny charakter tzw. „układu ogólnego”, podpisanego przez Adenauera w Paryżu. Oficjalny tekst tego układu, utrzymywany jest do tej tajemnicy, ale jego postawienie są już na ogół znane.

W obliczu całego narodu niemieckiego oraz wszystkich milujących pokój obywateli świata, oskarżamy dr Adenauera — oświadczył wicepremier Ulbricht — o to, że wspólnie z przedstawicielami Stanów Zje-

dnoczonych, Anglii i Francji przygotował pakt wojenny. Wszyscy Niemcy — stwierdził Walter Ulbricht — stoją dziś przed doniosłą decyzją, którą mają wybrać drogę: pokojową drogę narady ogólnoniemieckiej w celu omówienia sprawy wyborów do Zgromadzenia Narodowego oraz zawarcia traktatu pokojowego, czy też drogę wiodącą do wojny, drogę przekształcenia Niemiec zachodnich, przy pomocy „układu ogólnego” i planu Schumana w bazę wojenną, drogę śmierci i zniszczenia.

Pomędzy „układem ogólnym” i „układem ogólnym” jest otwarte pogwałcenie uciwiał początków, które — jak wiadomo — przewidziały traktowane Niemiec jako jednolitej całości, jak również demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec. W myśl uchwały początków, okupacja Niemiec miała trwać tylko czas pewny. Według „układu ogólnego” ma ona trwać bezterminowo. W początku postanowiono, że Niemcy otrzymają traktat pokojowy. „Układ ogólny” ma odwieść zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami na dziesiątki lat. Toteż wspomina on o pokoju jeden tylko raz, a o traktacie pokojowym nie wspomina ani razu. Inaczej przestał być nie może — stwierdził wicepremier Ulbricht — ponieważ „układ ogólny” służy przygotowaniu trzeciej wojny światowej.

Poszczególne postanowienia „układu ogólnego” zajmują się głównie zobowiązaniem militarnym Niemiec zachodnich wobec trzech imperialistycznych mocarstw, przy czym ludność zachodni-niemiecka ma wyrzec się swych praw suwerenności, a mocarstwa zachodnie mają uzyskać prawo ingerencji w sprawy wewnętrzne niemieckie. Zachodni-niemiecka Republika Związkowa ma poddać się rozkazom amerykańskich magnatów zbrojeniowych.

„Układ ogólny” jest dyktanem imperialistycznym. Naród niemiecki nie czuje się związany ani planem Schumana, ani „układem ogólnym”. Koniec, Walter Ulbricht podkreślił, że walka narodu niemieckiego przeciwko temu dyktanowi, przeciwko planowi Schumana i „układowi ogólnemu” będzie się nieustannie wzmagała.

L. M.

Zaostrza się kryzys finansowy strefy szterlingowej

LONDYN

Rozpoczęta od 15 stycznia w Londynie konferencja ministrów finansów krajów imperium brytyjskiego, odbywa się w warunkach niezwykle ciężkiego kryzysu finansowego strefy szterlingowej. Sytuacja gospodarki angielskiej jest ogromnie napięta z powodu wysiłku zbrojeń nacisku finansowego ze strony USA.

Dziennik „Times” zamieścił niedawno artykuł o kryzysie finansowym Anglii i strefy szterlingowej. Dziennik ten stwier-

dził, że jeżeli nie zastosuje się drastycznych oszczędności, ostatnia sztaba złota zniknie z zasobów finansowych strefy szterlingowej do sierpnia lub września br.

W drugim półroczu 1951 r. deficyt bilansu płatniczego strefy szterlingowej wyniósł w pozycji zwykłych wypłat złota i dolarami 1.578 milionów funtów szterlingów, przy czym straty w złocie wyniosły 1.532 miliony funtów, przekraczając trzykrotnie sumę odpływu złota w 1949 r.

Przed Międzynarodową Konferencją Gospodarczą w Moskwie

nie wymiany handlowej ze Wschodem przyczyniłoby się do poprawy sytuacji gospodarczej kraju.

Co jest przyczyną, że kół gospodarcze krajów kapitalistycznych coraz głośniejsze domagają się nawiazania szerszych stosunków gospodarczych z krajami obozu postępu, że nawet zachodni mezo- i mikro- państwa, w tym państwa amerykańskie imperialistów, którzy własnymi rękami budowali bariery gospodarcze między Zachodem a Wschodem, uznają przywrócenie tej wymiany za konieczne?

Polityka zbrojeń, przedstawienie gospodarki krajów wciągających w orbitę agresywnych planów amerykańskich imperialistów na tory wojenne sprawiły, że coraz bardziej zaostrza się kryzys gospodarczy tych krajów i pogłębia chaos. Polityka ta doprowadziła do częściowej likwidacji przemysłu pokojowego, spowodowała bankructwa wielu firm nie związanych z produkcją wojenną, natomiast przyniosła olbrzymie zyski wielkim monopolom, zwłaszcza amerykańskim.

Imperialiści amerykańscy, którym z jednej strony chodzi o zagnieżdzenie sytuacji międzynarodowej, z drugiej zaś, o całkowite podporządkowanie sobie innych krajów kapitalistycznych, czynią wszystko co w ich mocy, by utrudnić swobodną wymianę handlową między Wschodem a Zachodem. Wobec swych partnerów stosują oni brutalny szantaż,

grożąc im obcięciem kredytów za jakikolwiek próbę rozszerzenia stosunków handlowych. I tak pod naciskiem Waszyngtonu w roku ubiegłym kraje zachodnie przystąpiły do blokady gospodarczej Chin, co dla gospodarki Wielkiej Brytanii np. było wręcz katastroficzne. Przejawem polityki nacisku była ustawa Trumanowska o wstrzymaniu pomocy gospodarczej i wojskowej dla krajów prowadzących wymianę handlową z krajami demokratycznymi poza ramami narzuconymi przez Waszyngton.

Ta polityka zmusza z roku na rok do deficytu budżetowy, deficytu handlu zagranicznego, który np. w Wielkiej Brytanii w ciągu ostatnich trzech lat powiększył się trzykrotnie dochodząc do kwoty 125 milionów funtów. Rozczarowane tym stanem rzeczy, wobec perspektywy dalszego pograżania się w kryzys, który niszczy politykę zbrojeń, kół gospodarcze krajów kapitalistycznych pragną nawiazania i rozszerzenia współpracy gospodarczej z krajami obozu socjalizmu.

Stanowisko Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej w sprawie wymiany handlowej z krajami kapitalistycznymi jest jasne. Radzieccy mezo- i mikro- państwo niejednokrotnie podkreślali, że współpracę w dziedzinie ekonomicznej państw reprezentujących różne ustroje jest możliwa, oczywiście na zasadach równości. Fakt szybkiego rozwoju ekonomicznego krajów socjalistycznych, postępującej industrializacji, rozwoju rolnictwa, czynią z tych krajów niezwykle ważnych partnerów w międzynarodowym obrocie handlowym. Gospodarka planowa tych państw jest gwarancją długofalowej wymiany handlowej oraz zapewnienia trwałości umów międzynarodowych.

Konferencja w Moskwie stworzy warunki do nawiazania bliższej współpracy gospodarczej i stanowić będzie ważny czynnik w rozładowaniu napięcia międzynarodowego. Będzie ona dalszym etapem w utrwaleniu pokoju światowego.

Pracujący chłopi nie pozwolą na dalsze zaległości w realizacji zobowiązań

Kiedy już prawie wszyscy pracujący chłopi wykonali swe zobowiązania w skupie zboża, wkładając w terminowe wykonanie omiotów i odstawy nienazbyt wiele wysiłku i dając tym wyraz swego patriotyzmu — nie dziwne, że ci sami chłopi ostro napierają dziś na nielicznych, wstrzymujących pełną realizację planów, opieszałych.

Odbyły w ostatnich dniach zebrania gromadzkie, poprzedzone i przygotowane zebraniem organizacji partyjnych, były momentami silnego wyładowania się oburzenia mas chłopskich na zalegających. Szczególnie ostro występowano przeciw opornym kulakom. Tak np. w gromadzie TRZEMESNA (pow. tamowski) chłopi zdemaskowali kulaczkę Kawową, która nie wykonywała reszty swego zobowiązania, twierdząc, że ma już tylko zboże poposte.

„Jakie ono poposte, to wiemy, boście sobie na kupie umyślnie z wierzchu posyrali popostem, ale w spódzie jest ladne, nie mu nie brakuje. I właśnie to dobre zboże odwieziecie teraz pięknie do spółdzielni!” — zapowiedzieli chłopi bogaczowie.

Podobnie np. w USCIE SOLNYM — jak donosi korespondent J. ZARÓW — wystąpił młodołn i średnioln przeciw kulakom — Brzeskiemu i Gadowskiemu.

W CZAPACH WIELKICH (pow. miechowski) zabrał głos w dyskusji ob. A. Markiewicz, który powiedział:

„Jeśli ja, mając siedmiorgo dzieci i chorą żonę, potrafiłbym co do kilograma wywiązać się z planu, to przecież nie może być żadnej umniejszania dla tych, co jeszcze zalegają!”

To wystarczyło — zebrani chłopi poczęli ostro plenić opieszałych. Miarą skuteczności takich wystąpień, było zgłaszanie się zalegających z deklaracjami natychmiastowego wykonania swych zobowiązań. Tak np. w ZAWIERZBNIU (pow. dąbrowski) Iataryna Welsko, której nazwisko wymienił wśród zalegających, zobowiązała się zaraz na zebraniu do sprzedania metra zboża, brakującego do wykonania jej zobowiązania.

W zasadzie, przede wszystkim opieszaństwo powoływało zaległości! Wynika to choćby z prostych słów Anieszki Wólowlak, która na zebraniu w USCIE JEZUICKIM (pow. dąbrowski) powiedziała:

„Zboża jest na wsi dość. Nasza gromada wywiązała się z planu w 100 proc. i każdy ma chleba pod dostatkiem, a nie ma nic prawnego w tym, co kulacy przepowiadali, że będziemy głodować. Skup był sprawiedliwy i korzystny dla chłopów”.

Dlatego też chłopi w TRZEBUNII (pow. miechowski) udzielił publicznie nagany wszystkim zalegającym, wzywając ich do dostawienia resztujących ilości. Dlatego w USCIE JEZUICKIM uczestnicy zebrania gromadzkiego przyjęli eklamacyjnie wniosek ob. Hanusłaka, by wieś ta poszła za wzorem gromady Bogdanówka, która nie tylko w 100 proc. wywiązała się z planu skupu, ale i w kontrakcji znacznie plan przekroczyła itp. itp.

Zebrania gromadzkie posunęły też znacznie naprzód likwidację zaległości w skupie Narodowej Pożywek i. Chłopi w Swiniarach i Leksandrowie (pow. bocheński), Lanach Wielkich, Pomorzanach, Szybach i Pilicy (powiat olkuski) i innych gromadach, w których istnieją zaległości w tej dziedzinie,

zobowiązali się uregulować je z zakreśleniem terminów jak 20, 25, 31 I. Wypowiedzi, jakie padły z ust chłopów produkujących w skupieniu Pożywek, mobilizowały ogół:

„Ja wcielam wszystkie raty w terminie, bo wiem, że to idzie o wielkie budowlane Planu 6-letniego, i że tym sposobem przyczyniam się do jego przedterminowej realizacji. Wszyscy powinniśmy robić tak samo!”

mówił np. Wincenty Wiślak w Lanach Wielkich.

Zebrania gromadzkie przyczyniły się również do dalszego wzmocnienia kontraktacji. Na wielu z nich podejmowano apel Gołczy, przystępowano do współzawodnictwa ogólnowojewódzkiego (np. w Soleskach, Lgocze Wólbr., Minodze i in.). W wielu gromadach (jak np. Bedkowice w Olkuskiem) członkowie Partii, podpisując na zebraniu nowe umowy kontraktacyjne, podawali swym przykładem innych. Produkcję hodowcy wzywały chłopów, by szli za ich przykładem (Hecznarowice, Sosnowiec, Sygneczów, Uście Sołne).

Tak więc odbyte zebrania gromadzkie okazały raz jeszcze, iż ładunek patriotyzmu i uświadomienia politycznego, który tak wzmocił się na wsi krakowskiej w okresie akcji jesienniej — jest dość silny, by zwyciężyć ostatnie wysiłki wroga klasowego, usiłującego najniebezpieczniej chłopów odciągać od punktu skupu i kas państwowych z ostatnimi należnymi kilogramami czy złotychkami. Dalsza praca aktywów dokona reszty: plany muszą być i będą ostatecznie zrealizowane.

Z ostatniej chwili

Jak donosi nasz korespondent H. GOLĘBOWSKI, w gminie CHELMIEC (pow. nowosądecki) rozwija się indywidualne współzawodnictwo w kontraktacji trzody chlewnej, na I kwartał. Zainicjował je oś Ignacy Potoczek, który zobowiązuje się z kontraktacją do końca I kwartału na 1 kw. (umowę na 3 sztukę podpisał już poprzednio), powiedział na zebraniu „Świadom jestem, że przez podniesienie produkcji rolnej i kontraktacji zwiększamy dochód naszych gospodarstw, a zarazem zapotrzebowanie klas robotniczych, przyczyniając się tym samym do przedterminowej realizacji Planu 6-letniego. Dlatego podejmuję zobowiązanie, zachęcam do pójścia moim śladem wszystkich sąsiadów, wzywając ob. Floriana Jęza, Antoniego Swierzb i Antoniego Szkaradka by współzawodniczyli ze mną w kontraktacji trzody na I kwartał”.

Z podobnym zobowiązaniem i wzywaniem wystąpił ob. Kuziel ze Starogo Szcza. Postępy współzawodnictwa indywidualnego umożliwiły w pow. nowosądeckim zwiększone nasilenie ruchu współzawodnictwa gromad i gmin, zainicjowanego przez chłopów z Gołczy. Podjęli ją, gmina Stary Sącz wzywała gminę Podgórz, gminę Nowy Sącz — Chelmec, gm. Grybów — Łososinę, gm. Muszyna — Tylicz. Przystąpiły również do współzawodnictwa gminy: Łącko i Kobyle — Gródek.



W dniu 13 stycznia 1952 r. w jednostkach wojskowych młodzi żołnierze składali uroczystą przysięgę na wierność narodom polskiemu i Ludowej Ojczyźnie.

W dziesiątą rocznicę PPR

Kierownictwo Partii i bohaterstwo krakowskich robotników umożliwiła odbudowę fabryk

Klasa robotnicza — odbudowująca samorządnie fabryki, nasz przemysł — sama sobie postawiła pomniki, chociaż tylko myślała o ojczyźnie. Hitlerowski okupant, jakby słusznie przewidywał, skąd wytrysnie ognisko energii i odbudowy po wojnie, przez sześć lat najciężniej śledził w tę czerwona gwardię narodu, wysyłał mury przede wszystkim krwią jej synów i jak wściekły ples odgrywał kes po kiesie z jej żywego ciała. Z ciała klasy robotniczej, a wanguardii narodu. Wraz z ustępem krwi zamierzali faszyści stępcę stępcę zabici serce klasy i narodu — partię — PPR. Na nie — mimo dziełasków, partia walczyć dziś — kazala już myśleć o walce jutro.

Tak było we wszystkich ośrodkach robotniczych, tak było w Krakowie. Żołnierze dyktowali hitlerowskiej obywateliście piekielny sposób zemścić się na klasie robotniczej, na narodzie polskim.

„Zostańcie tu na tej ziemi sami, bez nas, ale bez fabryk, bez ojczyzny waszej, bez kawałka chleba. Maszyny wywozimy do Rzeszy...”

Wywózka rozpoczęła się latem 1944 roku. Jakże ciężka i jakże zarazem dramatyczna walka stoczyła robotnicy krakowscy o udaremnienie rabunków, względnie odczerstwie, w końcu o kopyte listów przewozowych. Cicha, nieubłagana walka. W Gąsowinie, na „Zieloniewskim” wtedy właśnie powstały komitety fabryczne, kierowane przez PPR, które myślały już o jutrzejszej produkcji dla wolnej Polski. Pod tym kątem toczą robotnicy walkę na wszystkich fabrykach. W „Morwianie”, na „Zieloniewskim”, w cegielni „Lagiewnikach” ukrywają maszyny (lub ich precyzyjne części) w ziemi, śmietnikach lub z narażeniem życia wynoszą do domów. W „Morwianie” stale odraczano rabunek maszyn, jednak klamka w ostatniej chwili zapadła... Robotnicy wchodzą w kontakt z kolejarzami, którzy do Wiednia wysyłają... wagony z tutejszym kamieniem. Podobnie podzielił sobie — dzięki patriotycznej postawie polskich kolejarzy — w fabryce i szlifierni wyrobów szklanych „Spectrum”.

Mimo bohaterstwa robotników, udało się jednak rabusiom hitlerowskim wywieźć z większych fabryk krakowskich pewną ilość maszyn i prawie wszystkie zapasy surowca. — Tak np. z „Kablów” wywieziono 60 wagonów maszyn i 360 wagonów surowców. Robotnicy tym razem mogli tylko ukryć metryki i składować li-

sty przewożowe. Historia tych maszyn to konsekwentna powieść (o jej dalszym wątku później).

Do Krakowa już zbliża się Armia Czerwona. Na wielu fabrykach organizacja peperowska rozstawiła odpowiedzialne czujniki, aby fabryki nie spokiwały cios w ostatniej chwili, albo by bronić ich przed wycieczkami mętów społecznych. Na co się przyszyły te czujniki robotnicze może posłużyć przykład elektrowni, gdzie uciekinierzyli taką ilość dynamitu, która wystarczała na wyświecenie Krakowa. Natomiast w Gąsowinie, walka szła o to, by mieć maszynę utrzymać aż do krytycznej chwili i przerwać dopływ prądu. Chodziło o zatrzymanie temperatury kotłów. Rozpalanie ich potrwałoby kilka tygodni. — Wreszcie oficjalnie już PPR na wielu fabrykach broniła z całą masą robotniczą majątku przed rabunkiem mętów.

Historia odbudowy to historia bohaterstwa i niespotykanego dotąd w naszych dziejach patriotyzmu klasy robotniczej. Przewodzą ją jej PPR. Już komitety PPR i Rada Zakładowa na czele z tow. Pietrzakiem wzywa robotników Fabryki Armatur Lagiewników do pracy. Zgłaszają się 28 stycznia i swą wojną pracę rozpoczynają od uprzątnięcia gruzów.

Już komitety fabryczne fabryk maszyn emalowanych na Zabłociu, na czele z tow. Kąkolem — stara się na własną rękę o węgiel i blachę. Już robotnicy reperują ślagnięte z szosy samochody, by przewozić nimi surowiec i fabrykaty.

Robotnicy odlewni rur wodociagowych w Węgierskiej Górze (k. Żywca) obronili fabrykę przed zniszczeniem, przebijając przewody zamkniętych oddziałów. Fabrykę szybko uruchomili, ale przez 6 tygodni nie otrzymali ni kawałka chleba. Przetrawiali zwycięsko te zmagania, prawie bez pomocy z zewnątrz, ba, prasa nawet nie dochodziła.

O głodzie i mroźnym chłdzie uruchamiały pracownicy MKE — tramwaje. Widziałeś w styczniu, widziałeś w lutym, jak przy pomocy własnych pleców i rąk ci bezmiernie bohaterzy pracy transportowali do remizy wozy porożniowane po całym mieście. Dzięki temu bohaterstwu już 17 lutego 1945 r. ruszył pierwszy tramwaj nr 1. Komórka PPR, która liczyła już wówczas 80 członków, dzielnie kierowała zalogą.

Dzielnice spisała się zalogą Elektrowni, gdzie tow. Muragie zorganizował w PPR ok. 300 robotników i pracowników. Światło, tramwaj, gaz w

trzebowała — czuli to robotnicy — ich pracy, ich patriotyzmu, ich frontowego wytrwania. Już jednak do szczytów uporu i przywiązania do swego zakładu pracy należały robotników fabryk, które z różnych przyczyn związanych z ówczesnym etapem miały pozostać nieodbudowane, przynajmniej w pierwszym roku. Do tych należała cegielnia „Lagiewnik”.

Prywatni właściciele nie widzieli perspektyw zysku dla siebie, więc nie chcieli szyć o odbudowie. Wtedy (8 lutego 1945 r.) zebrał się robotnicy i postanowili: 1) odkopać maszynę, 2) rozpocząć odbudowę bez zarobku. Mało — gdy przyszło do produkcji, i kupować węgiel za własne pieniądze. Podobnie było w Gwoździu w Rydlowie... A robotnicy rydlowscy przez PPR przystępują do odbudowy i w niedługim odrasta zburzony komin fabryczny.

Tak samo sytuacja przedstawiała się w „Czerwici”, w „Andrychowcu”, gdzie uchodzący właściciele — Niemiec — spalili fabrykę. Dzięki Pow. Komitetowi PPR jednak fabryka powstała z gruzów.

Dzięki bohaterstwu, patriotycznej postawie robotników można było odbudować szybko nasz zdeławany przemysł. Naszym robotnikom już w tym pierwszym etapie do pomocy bratni Kraj Rad. Z dnia na dzień odradzał się polski przemysł. PPR mogła przyjąć z projektem Planu 3-letniego — który jest ojcem dzisiejszego realizowanego Planu 6-letniego — budującego podstawy socjalizmu i dobrobytu. Już ten pierwszy okres umocnił siły demokracji ludowej — przygotował do przyszłych bitew z wrogiem klasowym.

WŁADYSŁAW MACHEJEK

PS. Fakty o „Kablach” i „Morwianie” wzięłem ze zbioru reportaży Marii Jarochowskiej pt. „Ludzie, którym nie stawia się pomników”.

3.432 kg zboża, 64 kg cukru, 4.760 kg ziemniaków

wypracowała sobie Kazimiera Bratek w swojej spółdzielni produkcyjnej

Marcinowice gospodarują zespołowo dopiero od roku

Jesteśmy na walnym zebraniu sprawozdawczym Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej „OGNIWO” w Marcinowicach. To pierwsza spółdzielnia produkcyjna w gminie Koźłów, jedna z tych siedemnastu, które jesienią roku 1950 założyły najbardziej klasowo uświadomieni pracownicy, którzy walczyli o przetrwanie i rozwój. Po szli za przykładem Wysocia, ośmieleni ich pierwszym sukcesem, uzbójni tym mocnym przykładem przeclł propagandzie wroga klasowego. A przecież nie jedyną walkę trzeba było jednak stoczyć, nie jedyną pokonać trudność.

Jan Capiga, przewodniczący spółdzielni prosi się przy stole mówcy, odczytując ten oto ustęp swego sprawozdania:

— Nasza czujność wobec wroga klasowego i wola walki w połączeniu z ofiarną pracą, pozwoliły nam dobiec do tej chwili, gdy dzielimy się naszymi wspólnie wygospodarowanymi dochodami. Osiągnęliśmy wysoką produkcję, zebraliśmy plony o jakichś indywidualnych gospodarstwach nawet by się nam nie śniło. 20 q żyta, 19 q pszenicy, 20 q owsa, 29 q jęczmienia z ha — oto owoc zespołowej uprawy ziemi. Oto wynik zastosowania uprawy traktorowej i innych postępów metod, jakie w tym zakresie możliwe są do wprowadzenia tyl-

ko w gospodarce socjalistycznej. I dzięki takim plonom osiągnięliśmy dochód, który każdemu z nas pozwala już po pierwszym roku wspólnej gospodarki, wnieść się na wyższym poziomie bytowania...

Po krótko: wysokie zbiory marcinowickiej spółdzielni założy kłam wrogię agitacji, która w okresie zakładania spółdzielni i później, usiłowała wmówić chłopom, w Marcinowicach, że z całej spółdzielni gospodarki „nie nie będzie”. Już niedługo po rozpoczęciu działalności spółdzielni, wielu niezręczonych gospodarzy poczęło przychodzić na pola spółdzielcze, przyglądając się z zainteresowaniem mechanicznej uprawie, a potem — podziwiając piękne urodzaje. Jeszcze bardziej przekonywujące będą dla nich ostateczne wyniki pierwszego roku zespołowego gospodarowania, ogłoszone na zebraniu sprawozdawczym. Na jedną działkę obrachunkową w RSWi Marcinowice przypada:

8 kg żyta, 8 kg pszenicy, 0,60 kg jęczmienia, 0,18 kg cukru, 20 kg ziemniaków, 20 kg słomy, co równa się sumie 25 zł.

— nie wliczając w to oczywiście udziału każdego członka w dochodzie z tytułu wkładu ziemi oraz dochodu z działki przyzgodowej.

Tak więc na przykład Kazimiera Bratek, która wypra-

ciła 210 działek obrachunkowych, otrzymuje z tego tytułu 16,8 q żyta, 16,8 q pszenicy, 126 kg jęczmienia, 64 kg cukru. Tyleż samo mniej więcej z dochodu spółdzielni przypada Wojciechowi Chęćko. Kto mniej dół wkładu wkład w gospodarce zespołowej — otrzymał mniejszą jej część. Ale nie ulega wątpliwości, że

tworzonego funduszu społecznego. Nie będzie stał Piotr na nieczyjś „rascie” czy „wycugu”. Fundusz socjalny spółdzielni będzie jego oparciem.

Wysoki dochód spółdzielni pozwoli również na przyznaniu specjalnych premii członkom, wyróżniającym się staranną pracą. Dla tych swoich przodowników — spółdzielcy przeznaczają na zebraniu kwotę, odpowiadającą wartości 24 działek obrachunkowych. Padają ich nazwiska: Wojciech Chęćko, Zofia Zynek, Kazimiera Bratek, Władysław Stachurka.

— Mamy przodowników, ale mieliśmy i takich, którzy od czasu do czasu ociągali się w pracy w spółdzielni. Wyniki dzisiejszego podziału dochodu powinny tych członków odurczyć słuchaniem kulać brzdni, bo nie imago jak tylko podziwianie wroga klasowego były przyczyną tego, że pozostawali oni dotąd w tyle — mówi w dyskusji ZMP-owiec tow. Starosiński.

Na sali potakiwano... Spółdzielcy pamiętają choćby że złośliwa a bezpodstawa plotka, oczerniająca przewodniczącego spółdzielni. Wróg puścił ją w same żniwa, by odciągnąć najmniej uświadomionych o pracy... Ostrzeżenie walczy z wrogiem klasowym i jego krecią robotą! — oto nauka na przyszłość.

W dyskusji przemawiał m. in. ZMP-owiec Władysław Starosiński.

Dyskusja toczy się w okół

Wiele troski o rozwój spółdzielczości

Poważnym niedociągnięciem w pracy KP i wszystkich organizacji partyjnych była — pomimo poważnych osiągnięć w rozwoju istniejących już spółdzielni — mała troska o budowę nowych spółdzielni produkcyjnych. Towarzysze przechodzili koło tego zagadnienia dość obojętnie, wypaczając uchwałę KC i sądząc niesłusznie, że „jeżeli nie wolno zakładać spółdzielni pod jakimkolwiek naciskiem, to trzeba „czekać z założonymi rekoma, aż same powstaną”. Było to oczywiście stanowisko z gruntu fałszywe i niesłuszne. Spółdzielni pod przymusem nie zakładamy, ale obowiążem organizacji partyjnej jest prowadzić wokół tego tak ważnego dla naszej gospodarki zagadnienia szeroką pracę polityczną. Jest to obowiązek organizacji wiejskich tym bardziej, że z każdym dniem coraz więcej chłopów widzących rozwój już powstałych spółdzielni chce przejść do kolektywnej gospodarki. Mówił w dyskusji tow. Zakrzewski, cytując wiele przykładów świadczących o tym, że ci, którzy początkowo nie wstępiłi w spółdzielczość, teraz się do niej przekonują. Takich chłopów z każdym dniem jest coraz więcej. A więc warunki do rozwoju spółdzielczości istnieją.

Patrząc na organizację wiejską, z perspektywy wielu miesięcy widać głębokie zmiany, jakie zaszły w jej pracy: podniósł się autorytet Partii, żywy ruszyła praca polityczna, podniosła się świadomość większości członków. Jednym słowem organizacja wiejska w tym okresie okrzepła.

Mówił o tym na konferencji

W dwóch artykułach poruszyliśmy zaledwie kilka zagadnień związanych z konferencją powiatową naszej Partii w Miechowie. Nie mówiliśmy o pracy GRN-ów, GS-ów, POM-ów itd. I na tym odcinku są poważne osiągnięcia, ale nie brak i poważnych niedociągnięć. Dlatego przezwyciężenie braków w pracy partyjnej na wszystkich odcinkach życia wsi wiechowskiej pozwolił organizację zwycięsko zrealizować stojące przed nią poważne zadania.

Z. Isaak

Wielkie troski o rozwój spółdzielczości

Wielkie troski o rozwój spółdzielczości

Wielkie troski o rozwój spółdzielczości

Wielkie troski o rozwój spółdzielczości

Wielkie troski o rozwój spółdzielczości

Wielkie troski o rozwój spółdzielczości

Robotnicy i pracownicy krakowskich zakładów pracy podejmują zobowiązania dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR

Z zakładów pracy i fabryk naszego miasta w dalszym ciągu płyną meldunki o podejmowaniu przez załogi zobowiązań dla uczczenia 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej.

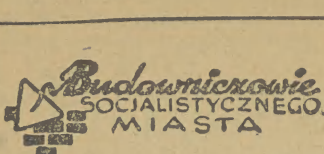
Pracownicy Zakładu Sieci Elektrycznych Kraków Miasto podjęli na masową skalę zobowiązania na ogólną sumę 12.610 zł. Wśród zobowiązań 7 jest indywidualnych, a 28 zespołowych, podjętych przez 157 pracowników produkcyjnych oraz 56 pracowników administracyjnych.

Pracownicy krakowskiego Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki na specjalnej naradzie produkcyjnej, odbytej dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR, postanowili podnieść obroty handlowe Oddziału w roku 1952 o 25 proc. w stosunku do obrotów uzyskanych w r. 1951 oraz polepszyć metody pracy i rozszerzyć działalność propagandową. Na naradzie postanowiono również wezwać inną Oddział Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki do podejmowania podobnych zobowiązań.

W związku z 10 rocznicą PPR, załogi budów KPZB Zarządu Budowlanego Nr 2 w Krakowie podjęły szereg zobowiązań produkcyjnych. M. in. załoga budowy II-5 wykona przed terminem roboty ziemne,

załoga budowy Fabryki Armatury zaoszczędzi kwotę 14.076 zł, a załoga budowy Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego — 12.488 zł. Wartość prac, które podjęli się wykonać pracownicy umysłowi przekracza kwotę 10.000 zł. Ogólna wartość oszczędności, powstałych w ramach zobowiązań w Zarządzie Budowlanym Nr 2 przyniesie 44.325 zł oszczędności.

Pracownicy spółdzielni krakowskiej im. Rewolucji Październikowej podjęli uchwałę podniesienia jakości i ilości produkcji całego zakładu o 10 proc.



DOMAGAŁA Józef, pomocnik murarski z grupy Szczęśliwych, wykonuje 180 proc. normy

Praca Ośrodka Szkolenia Partyjnego z wykładami od 21 do 26 I. 1952 r.

21. I. 1952 r. godz. 17:

Seminarium z wykładami II stopnia z KD Grzegorzki i KD. Krowodrza.

TEMAT: „Imperializm amerykański wrogi Polski i wrogi ludzkości”.

22. I. 1952 r. godz. 17:

Seminarium z wykładami II stopnia z KD Pogórze i KD. Zwierzyńce.

TEMAT: „Imperializm amerykański wrogi Polski i wrogi ludzkości”.

BIBLIOGRAFIA: J. Stalin — „Historia zbrodni leninizmu” (Zagadn. leninizmu, str. 111-13), B. Bierut — „Walka narodu polskiego o pokój i Plan 6-letni” (III Plenum KC) L. S. Beria — „Referat wygłoszony w Moskwie ku czci 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej” („Trybuna Ludu” z dnia 8. 11. 1951 r.)

26. I. 1952 r. godz. 18:

W KW PPR będzie wyświetlany film dla Wyk. II stopnia z terenu miasta Krakowa związany z tematem „Imperializm amerykański wrogi Polski i wrogi ludzkości”.

Występ węgierskiego zespołu pieśni i tańca

Zespół Pieśni i Tańca Armii Węgierskiej Republiki Ludowej wystąpi w Krakowie 22 I br. w teatrze J. Słowackiego. 23 I br. odbędzie się przedstawienie zamknięte dla Wojska Polskiego.

Więcej synów robotników i chłopów do szkół lotniczych.

Z krakowskiej FILHARMONII

Filharmonia, dysponując wielką orkiestrą symfoniczną, listami i chórami, są instytucjami powołanymi zasadniczo do wykonywania tylko wielkich dzieł muzyki symfonicznej, których nie jest w stanie wykonać żaden zespół o skromniejszych możliwościach. Krakowska Filharmonia postawiła sobie jednak zadanie, zapoznać publiczność również i z innymi, drobniejzymi formami, poświęcając im jeden program koncertowy w miesiącu.

Koncerty bieżącego tygodnia zawierały muzykę drugiej połowy XVII i pierwszej XVIII w., tj. okresu poprzedzającego pojawienie się stylu klasycznego. Program koncertu był bardzo urozmaicony. Jeden z najpiękniejszych koncertów w tym rodzaju organach prof. Bronisław Rutkowski wykonał koncert organowy F. Dur Haendla. Organ PFK brzmiał obecnie znacznie lepiej, niż przed miesiącem; po dalszej rozbudowie i uzupełnieniu staną się one niewątpliwie instrumentem najwyższej jakości.

Zofia Stachurska wykonała kantatę „Non sa che sia dolore” J. S. Bacha. Dysponując ona pięknym, nośnym i dobrym technicznie sopranem. Słusznie, że śpiewaczka nie interpretowała Bacha w sposób dawniej przyjęty, tj. zimny, obiektywny. Nowoczesna muzykologia, szczególnie rzadziej uważa, że sposób wykonania Bacha z nieco „romantycznym”

2 krakowskiego „Zoo”



„Slimak”

Co? Gdzie? Kiedy?

Styczeń

19

Sobota

Teatry:

J. Słowackiego — „Talent i wielbiciel” — godz. 19.

Stary Teatr — „Eugenia Grandet” (duża sala) — godz. 19. „Mirandolina” (mała sala) — godz. 19.15.

Rapsodyczny — „Akordy w Elżynie” — godz. 19.15.

Młodego Widza — „Warszawski wioślarz” — godz. 15.15, 19.

Grotoska — „Baśń o pięciu braciach” — godz. 15.15, 19.

17. „Mistrz Piotr Pathelin” — godz. 19.45.

Teatr Kolejarski — „Krakowianie i górale” — godz. 19.

Kina:

Wolność: Milczenie jest złotem” — godz. 16, 18, 20.

Uciecha: „Hamlet” — godz. 15, 18, 20.50.

Sztuka: „Wesoła kumoszka z Windsoru” — godz. 11, 15.45, 18, 20.15.

Wanda: „Alarm” — godz. 15.45, 18, 20.15.

Młoda Gwardia: „Smiali ludzie” — godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Warszawa: „Chłopski cyrk” — godz. 16, 18, 20.

Chemik: „Zasadzka” — godz. 19.

Dworcowa: „Teatr zwierząt” — od 16 do 4 rano.

Pogotowie

Ratunkowe

Wydział Zdrowia

Woj. Rady Narodowej w Krakowie, ul. Sienkiewicza 1.

Telefony 222-22 i 211-12 udziela:

A) przez całą dobę pomocy: 1. we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach; 2. w przypadkach położniczych; 3. w godzinach od 20 do 8; 4. w zachorowaniach dziecięcych.

Apteki:

Rynek Główny 45, Długa 4, Rakowicka 12, Plac Inwalidów 7, Senatorska 5, Grzegorzewska 9, Krakowska 1, Rynek Podgórski 9.

Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

Sport

W Krakowie powstają dalsze sportowe brygady produkcyjne

Poszczególne oddziały politycznej organizacji kół sportowych „Spójnia” w Krakowie, świadczą organizowaniem sportowych brygad produkcyjnych, które dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR, podjęły poważne zobowiązania produkcyjne i oszczędnościowe.

Podjęli apel kół sportowych „Spójnia” przy Zjednoczonych Fabrykach Cukrów i Czekolady „Wawel” Oddz. II oraz kół Krakowskich Zakładów Mięsnych, członkowie kół sportowych przy Zakładzie Uprawy Tytoniu (PMT Kraków-Czyżyny) dla uczczenia 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej utworzyli sportową brygadę produkcyjną przy zakładaniu i wyładunku komórek fermentacyjnych w następującym składzie: Tomczyk Józef (iniciator brygady — przewodnik pracy), Łotocki i Kowal.

Brygada zobowiązała się w okresie kampanii fermentacyjnej przekroczyć normę o 30 proc. i wzywać inne kół sportowe do podejmowania podobnych zobowiązań.

W kilku zdaniach

W niedzielę, 20 bm. o godz. 11, w lokalu Spójni Ptaszów odbędzie się walne zebranie kół sportowych „Spójnia” Ptaszów. Obecność wszystkich członków obowiązująca.

Wyherce zebranie ZKS Spójnia Bieżanów odbędzie się w dniu 20 bm. w świetlicy własnej o godz. 10.30.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozpoczyna się w Krakowie finałowa eliminacja w Puchar Polski w szachach mężczyzn na szachowni wojewódzkiej. W finałowych spotkaniach uczestniczą 8 drużyn: OWKS, Gwardia, Kolejarka, Unia Mościce, AZS, Włókniarz Andrychów, Ognisko Tarnów i Spójnia Kr.

Rozgrzewać odbywać się będą w szachowni przy ul. Manifestu Lipowego. Początek w sobotę o godz. 17.00, w niedzielę o godz. 9.00.

W najbliższą niedzielę 20 bm. rozegrane zostaną we Wrocławiu międzymiastowe zawody w piłce koszykowej kobiet i mężczyzn pomiędzy reprezentacjami Wrocławia i Krakowa.

Prace przy przebudowie skoczni w Szczepku na wzór skoczni olimpijskiej w Holmenkollen, natrafiały na nieoczekiwane przeszkody. W trakcie przecierania ziemi na zeskoku skoczni natrafiono na skałę. Dalsze roboty warunkowane są wywłaszczeniem skały. Wczoraj przybyła z Katowic do Szczepku specjalna ekipa górnicza wraz z odpowiednim sprzętem.

KRAKOWSKA
DRUKARNIA PRASOWA
WIELOPOLE 1

M-3-11018

OBWIESZCZENIA

Zawiadomienia

w sprawie przyjmowania skarg i zażaleń.

Zgodnie z Uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 roku w sprawie skarg i zażaleń. PRZEWODNICZĄCY ZARZĄD RZEMIEŚNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY KRAKOWEJ w Krakowie, przyjmuje w CZWARTEK KAŻDEGO TYGODNIA W GODZINACH OD 12-13 w biurze Spółdzielni, Bracka 5, I p.

K-169

Centrala Mięsa Ekspozytura Okręgowa w Krakowie, Rynek Główny 30, zawiadamia, że zgodnie z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r. DYREKTOR względnie ZASTĘPCA dyrektora przyjmuje interesantów w sprawach zażaleń w KAŻDY PONIEDZIAŁEK OD GODZINY 14-15. KIEROWNICY Delegatury Powiatowych Centrali Mięsa przyjmują w KAŻDY WTÓREK OD GODZ. 14-15.

K-175

PRACOWNICY POSZUKIWANI

3 INŻYNIERÓW MIERNIKÓW zatrudni Nowa Huta w Krakowie. Zgłoszenia kierować: Kraków — Nowa Huta (Rombin). K-173

SLUSARZA NARZĘDZIOWEGO samodzielnie na wykrojkę zatrudni Fabryka Okuć Pielców, Kraków, ul. Romanowicza 7. — Uposażenie do omówienia. K-174

SAMODZIELNY KSIĘGOWYCH przyjmie Zjednoczenie Przemysłowe Budowy Nowej Huty — Kraków Nowa Huta. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Personalnym na miejscu. Dojazd autobusem M. P. R. spod „Barbakanu”. K-164

SPAWACZE ELEKTRYCZNI potrzebni natychmiast. Warunki pracy wg. Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zgłoszenia: Krak. Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych w Nowej Hucie główny plac budowy N. H. barak Nr 36. K-127

TECHNIKA - MECHANIKA co najmniej z 2-letnią praktyką przyjmie od zaraz Huta Szkła Okrągłego „Szczakowa” w Szczakowej. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. Zgłoszenia przyjmują się w referacie personalnym. K-168

JEDNEGO PLANISTĘ z praktyką, TECHNIKA MECHANIKA z praktyką warsztatową, WYKALIFIKOWANEGO MECHANIKA SAMOCHODOWEGO na stanowisko Kierownika Warsztatów Samochodowych zatrudnia od zaraz Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Wawel”. Zgłoszenia należy kierować: ZCP „Wawel”, Oddział Personalny, Kraków, ul. Masarska 6, telefon 224-20. K-201

OGŁOSZENIA DROBNE

Zaginione dokumenty

LIPSKI Jan, Kraków, zgubił legitymację kolejową, kartę meldunkową, asygnałe na węgiel. 11476-g

LAX Celina ogłasza kradzież legitymacji ZP Nr. 132063, legitymacji służbowej „Spójni” Prac., oraz karty meldunkowej. 11449-g

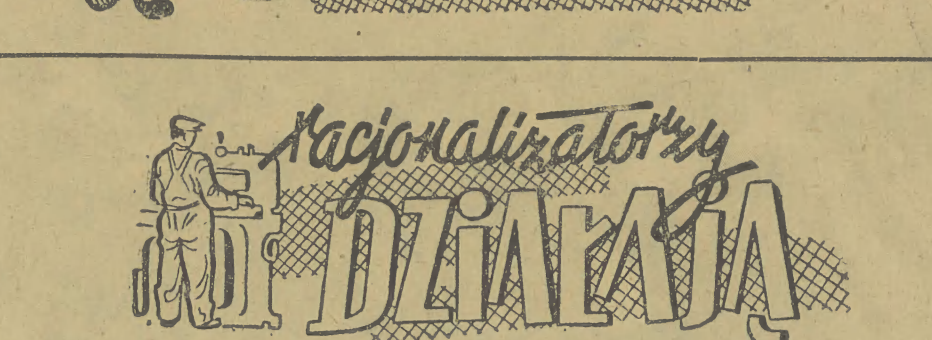
KROL Józef, Nowa Huta zgubił książeczkę wojskową wydaną RKU Nowy Sącz, kartę meldunkową, odpis aktu urodzenia. 11441-g

BLASINSKY Franciszek i Maria, Kraków, Krasickiego 12/7 zgubili karty meldunkowe. 11477-g

Różne

MAGIEL elektryczny z lokalem do wynajęcia. Właściciel: Kłosek ul. Popława.

KACIK racjonalizatora



Myśl racjonalizatora rozwiązuje wszystkie trudności

W halach produkcyjnych Krakowskiej Fabryki Sygnałów Kolejowych za czepły się psuć urządzenia ogrzewcze (rodzaj centralnego ogrzewania), co mogło spowodować konieczność pracy w nieogrzanych pomieszczeniach.

Po zbadaniu urządzeń okazało się, iż wzmiankowane urządzenia psują się za dużej.

Każdy aparat ogrzewczy ma budowę przedstawioną na rysunku.

Wzmiankowane silniki elektryczne (1) ssie z sali zimne powietrze, a następnie wdmuchuje je pomiędzy rury (4), przez które przechodzi para o bardzo wysokiej temperaturze. Tu powietrze ogrzewa się i wychodzi szparami (5) z powrotem na hale. (Kierunek przepływu powietrza wskazuje strzałki). W ten sposób uzyskuje się równomierne ogrzanie powietrza w hali.

Ponieważ, jak zaznaczono wyżej, wzmiankowane silniki były przeciążone (pobierały 2,4 amp. zamiast 1,8 amp.) co powodowało wyłączanie silników przez bezpieczniki i uruchomienie wzmiankowanego.

Gdy wzmiankowane działać, powietrze nie przepływało przez aparat. Wówczas w pobliżu aparatu panował nieznosny upał, podczas gdy w większości hali było zimno.

Aby nie dopuścić do tego, by robotnicy pracowali w zimnej hali, trzeba było szybko działać, gdyż aparaty psuły się coraz częściej. Ale tu nasunął się szereg trudności, zdawało by się, nie do pokonania.

Przedsiębiorstwo, które wykonało aparaty, przesłało je już produkować i nie mogło wymienić wzmiankowane na mniejsze.

Pozostała możliwość wymiany silników na mocniejsze, co potrwałoby akurat, do wiosny.

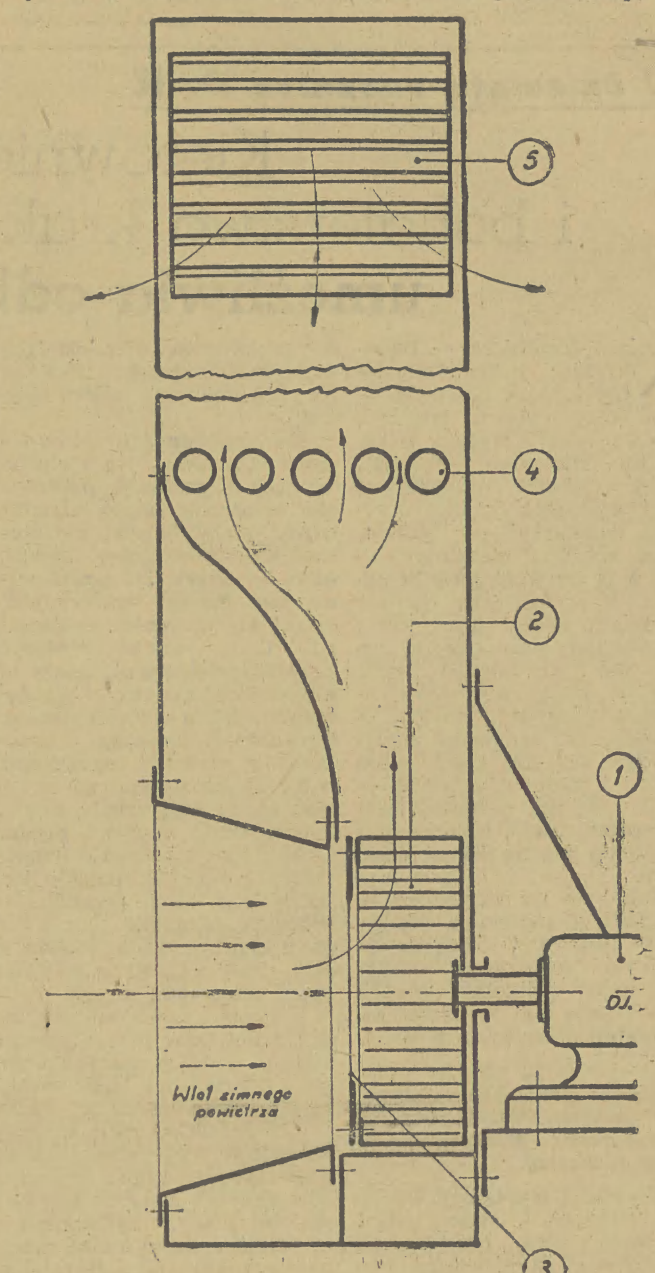
Wyjście z sytuacji znalazł znany racjonalizator „Sygnałów” — Józef ZIOBROWSKI.

Wpadł on — jak to często bywa z projektami racjonalizatorskimi — na rozwiązanie proste jak niekieszone. Złożył on przed wzmiankowanym pierścieniem z blachy (oznaczony na rysunku - 3), który po prostu ogranicza ilość powietrza

wpadającego na wzmiankowane urządzenia. Właściwą średnicę wewnętrzną pierścienia dobrać przez kolejne próby. Silniki mając mniejszą ilość powietrza do przetworzenia przestały się psuć — ciepło

prawnie na swoim stanowisku roboczym.

Po drugie, temat projektu wskazuje na to, że myśl racjonalizatora może i powinna docierać wszędzie, nawet do zagadnień bezpo-



na hall została zapewniona. Na co szczególnie zwraca uwagę ten projekt?

Po pierwsze prostota pomysłu wskazuje na to, że każdy, bez względu na wykształcenie, może zostać racjonalizatorem. — Możliwość zastosowania go do prostych pomysłów są niewyczerpane i każdy pracownik znajdzie na pewno tematy do prostych us-

średnio nie należących do produkcji. Każda trudność zakładu pracy powinna być rozwiązywana przy udziale racjonalizatorów. Wskazywać te trudności i podawać je do wiadomości racjonalizatorów, to rola zarówno kierownictwa zakładu, jak i klubu techniki i racjonalizacji.

M. F.

INTERWENCJE i odpowiedzi na listy

Gdzie nabyć elektrody?

W związku z artykułem „Narzędzia ze stali szybko tnące wykonywane metodą napawania” zamieszczonym w jednym z poprzednich „Kacików” Oświeciskie Zakłady Naprawy Samochodów zapytują gdzie można nabyć elektrody marki ESW 18, gdyż elektrody tych obecnie nie ma na rynku.

W sprawie nabycia elektrod marki ESW 18 można się zwrócić do Huty „Baldon” w Katowicach, która wykonuje te elektrody na zamówienia poszczególne przedsiębiorstwa.

RACJONALIZATORZY — piszcie do „KACIKA RACJONALIZATORA” we wszystkich interesujących Was sprawach. Otrzymacie wyjaśnienia, porady, informacje.

poradnik TECHNICZNY

Odlewanie precyzyjne metodą wosku traconego

Plan 6-letni uprzemysłowienia naszego kraju nakłada na przemysł metalowy o bieżących szeroko pojętego umocowienia metod produkcji, z równoczesnym obniżeniem kosztów wytworzenia. Odnosi się to również do nie znajdujących u nas dotychczas zastosowania w skali przemysłowej — odlewania precyzyjnego, czyli tzw. sposobu odlewania metodą „wosku traconego”.

Proces ten pozwala na odlewanie dużych ilości małych przedmiotów, których ze względu na skomplikowany kształt nie da się — względnie nie opłaca się — produkować inną metodą.

Dzięki tej metodzie wytwarzane mogą również części ze stopów bardzo trudno obrabialnych, lub wcale nieobrabialnych, bowiem do dokładności wymiarów i gładkości powierzchni otrzymanego odlewu umożliwia po- niechanie jego obróbki mechanicznej.

Dokładność odlewu nie zbliża się wprawdzie do wysokiego stopnia dokładności — osiągalnego przez obróbkę mechaniczną — jednak jest wystarczająca w większości wypadków. Dla odlewów precyzyjnych przy masowej produkcji tolerancja wynosi $\pm 0,05$ do $\pm 0,12$ milimetra na centymetr. Tolerancje w granicach $\pm 0,03$ do $\pm 0,01$ milimetra na centymetr uzyskać można tylko przy małych odlewach i przy ścisłej kontroli.

Gdy wymagana jest większa dokładność, to należy stosować wykańczanie, polegające na szlifowaniu, lub jeśli to jest możliwe, na obróbce wólowej odlanej części.

Model potrzebny do otrzymania formy odlewniczej wykonuje się z wosku, masy plastycznej, przez odlewanie go pod ciśnieniem (3 — 700 kg/cm²) do specjalnej matrycy. Matrycę taką można wyciąć ze stali — można też ją odlać z bezkształtliwych stopów cyny i bismutu.

Inż. J. J.